

Sygn. akt II PK 147/15

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa W. G.
przeciwko [...] M. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz
[...] O. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
o ustalenie istnienia stosunku pracy, odszkodowanie, wynagrodzenie za pracę w
godzinach nadliczbowych, ekwiwalent za urlop,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 13 stycznia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 21 października 2014 r., sygn. akt XXI Pa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony
pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. XXI Wydział Pracy wyrokiem z dnia 21 października 2014 r. oddalił apelację powoda W. G. od wyroku Sądu Rejonowego w W. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. oddalającego powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalent za urlop skierowane przeciwko [...] Spółce z o.o. z siedzibą w W. oraz [...] O. Spółce z o.o. w W.. W sprawie tej Sądy obu instancji uznały, że powód wykonywał na rzecz pozwanej ad 1 pracę na podstawie umowy o pracę, a równocześnie świadczył na rzecz pozwanej ad 2 usługi „ochroniarskie” na

podstawie odrębnej cywilnoprawnej umowy zlecenia, za co otrzymywał wynagrodzenia „płacone z dwóch źródeł”. Sąd drugiej instancji potwierdził ustalenia pierwszoinstancyjne, że usługi powoda wykonywane na rzecz pozwanej ad 2 wynikały z zawartej umowy zlecenia, z argumentacją, że powód był „rozliczany jedynie za efekt pracy”, a „pracodawca” nie wymagał od powoda „podpisywania list obecności, a sam powód mógł nie przyjść do pracy, bowiem miał płacone tylko za godziny służby i nie musiał odpracowywać godzin nieobecnych”, z czego miało wynikać, że „rzeczywistą wolą stron było zawarcie umowy zlecenia”. Wykluczało to uwzględnienie roszczenia o ustalenie stosunku pracy, tym bardziej że „umowa zlecenia została zawarta przez inny podmiot gospodarczy niż pracodawca, czego powód miał świadomość”. Sąd drugiej instancji ponadto wskazał na „brak właściwości” Sądów pracy do orzekania o pozostałych roszczeniach, które nie miały oparcia w nieustalonym stosunku pracy.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 22 § 1, 1¹ i 1² k.p., a także art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez „zaniechanie ustalenia ważności, czy też nieważności umowy zlecenia”, a ponadto naruszenie przepisów postępowania: 1/ art. 318 § 1 i art. 379 pkt 5 w związku z art. 378 § 1, art. 385 i 397 § 2 k.p.c. przez „orzeczenie wyrokiem faktycznie wydanym jako wstępny co do całości powództwa o oddalenie wszystkich roszczeń powoda”, bez rozpoznania jego wniosków dowodowych, co pozbawiło go możliwości obrony swoich praw; 2/ art. 189 i 379 pkt 5 w związku z art. 378 § 1 i art. 385 k.p.c. przez „zaaprobowanie rażących naruszeń prawa przez Sąd I instancji” i ustalenie jakoby powód nie miał interesu prawnego w rozpoznaniu jego roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy, co pozbawiło powoda możliwości obrony jego praw, ze skutkiem nieważności postępowania; 3/ art. 385 i 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 5 i art. 397 § 2 k.p.c. przez „nieuwzględnienie zarzutu nieważności umowy zlecenia”, która celem „było wyłącznie obejście przepisów prawa pracy, w szczególności o czasie pracy”. Dodatkowo skarżący zarzucił naruszenie art. 6 § 1 konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez „naruszenie podstawowych zasad postępowania, tj. wymogu ujawnienia stronom stanowisk w sprawie i zachowania równości stron”; art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 397 § 1¹ i 2 k.p.c. „przez lakoniczne uzasadnienie

orzeczeń”; art. 379 pkt 4 w związku z art. 378 § 1, art. 385 i 397 § 2 k.p.c. przez rozpoznanie w składzie ławniczym wszystkich roszczeń powoda, podczas gdy niektóre z nich nie podlegały rozpoznaniu w takim składzie; art. 378 § 1 i art. 382 w związku z art. 391 § 1 i art. 397 § 2 k.p.c. „przez nierozpoznanie lub nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji”. We wnioskach o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na nieważność postępowania, oczywistą zasadność wniesionej skargi oraz zagadnienie prawne dotyczące „możliwości wydania wyroku oddalającego powództwo bez pełnego postępowania dowodowego, jako następstwo wniosku strony o wydanie wyroku wstępnego ze względu na przedmiot oceny i charakter sprawy oraz skład Sądu i brak rozpoznania oraz ewentualną dopuszczalność nowego powództwa w zaistniałej sytuacji prawnej”, a także pytania o „możliwość i zakres wstępnej oceny merytorycznej pozwu rozpoznanego wyrokiem wstępnym przy ocenie powagi rzeczy osądzonej”. W konsekwencji skarżący domagał się uchylenia „w całości zaskarżonego wyroku ewentualnie również poprzedzającego wyroku Sądu Rejonowego” i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenia od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego „zgodnie z ustawą”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Najdalej idące zarzuty nieważności postępowania okazały się oczywiście bezpodstawne i chybione, ponieważ skarżący, który brał aktywny udział w postępowaniu sądowym na żadnym jego etapie nie był całkowicie i zupełnie pozbawiony możliwości obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., a sąd pracy właściwy do rozpoznania chociażby jednego z roszczeń w składzie ławniczym był uprawniony do łącznego orzekania także w zakresie innych zbiegających się roszczeń (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2009 r., I PZP 8/08), przeto nie zachodziła nieważność z art. 379 pkt 4 k.p.c.

Sformułowane w skardze nieczytelne zagadnienia prawne rozmijały się z przedmiotem orzekania już dlatego, że Sąd pierwszej instancji nie wydał wyroku wstępnego tylko co do samej zasady w rozumieniu art. 318 § 1 k.p.c., ale orzekł

negatywnie co do istoty sprawy i co do wysokości o wszystkich roszczeniach powoda. Wreszcie w skardze kasacyjnej nie wykazano przesłanki jej rzekomo oczywistej zasadności, która byłaby widoczna od razu bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potencjalnej potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego oraz jego ponownej oceny, co na ogół usuwa się spod rozeznania kasacyjnego w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. Równocześnie autor skargi kasacyjnej nie dostrzegł rzeczywistego zagadnienia prawnego w rozpoznanej sprawie, którego sformułowanie i adekwatne uzasadnienie potencjalnie mogłoby wymagać merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej, tyle że Sąd Najwyższy nie ma obowiązku ani procesowych możliwości wyręczenia lub domyslenia się za skarżącego, jaki problem prawny (np. potencjalnie rzeczywistej podmiotowości prawnej dominującego udziałowca obu pozwanych) mógłby wymagać wyjaśnienia dla wyczerpującego osądu sprawy.

Dla porządku Sąd Najwyższy nie podzielił bezpodstawnego i błędnego poglądu Sądu drugiej instancji, jakoby wyrok oddalający roszczenie o ustalenie stosunku pracy sprawiał lub wpływał negatywnie na właściwość sądu pracy do orzekania o innych roszczeniach z tego nieustalonego stosunku prawnego, zwłaszcza że Sąd pierwszej instancji - po ustaleniu ważności kontestowanej umowy zlecenia - oddalił wszystkie roszczenia powoda, a Sąd drugiej instancji oddalił apelację powoda, niepotrzebnie i bezpodstawnie uznając, że nie był właściwy do orzekania o roszczeniach, które nie przysługiwały skarżącemu wobec nieustalenia spornego stosunku pracy, skoro ostatecznie prawidłowo orzekł merytorycznie w tym zakresie (oddalił w całości apelację powoda).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odstępując od obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej (art. 102 k.p.c.).